

Sygn. akt I C 124/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Bożena Chłopecka**

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu 9 grudnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **D. M.**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

I. nakazuje pozwanej (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych D. M. poprzez opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści: (...) Spółka z o.o. - wydawca gazety codziennej (...), przeprasza Panią D. M. za bezprawne i nieuzasadnione naruszenie jej dóbr osobistych poprzez ujawnienie oraz rozpowszechnianie w artykułach pod tytułami:

- „(...)”, który ukazał się 30 lipca 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 31 lipca 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 1 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się w weekendowym wydaniu 2-3 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 4 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 4 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 5 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który  
ukazał się 6 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 25 sierpnia  
2014 r.

- „(...)”, który ukazał się 10 lutego 2015 r. ,

- „(...)”, który ukazał się 6 sierpnia 2015r.,

bez zgody Pani D. M. wydarzeń należących do jej sfery życia prywatnego, a także nieprawdziwych informacji dotyczących jej życia osobistego.

Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego” Z podpisem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. – wydawca gazety codziennej (...).

Oświadczenie w/w powinno zostać opublikowane na pierwszej stronie wydania gazety (...), w ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, napisane czarną czcionką kroju Times New Roman o rozmiarze 16 punktów, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym aniżeli 16 punktów ze wszystkich stron, bez jakichkolwiek komentarzy, odnieść się do jego treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, na koszt pozwanej.

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki D. M. kwotę 150.000 zł /sto pięćdziesiąt tysięcy złotych/ tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 października 2016r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. ustala, że powódka ponosi koszty postępowania w 70%, zaś pozwana w 30%, z tym, że ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt: IC 124/20

## UZASADNIENIE

W dniu 4 października 2016 roku powódka D. M. wystąpiła z pozwem o ochronę dóbr osobistych w postaci godności osobistej i zawartej w tym dobru prawa do ochrony czci, dobrego imienia, ochrony wizerunku i życia prywatnego, pozycji zawodowej oraz prestiżu przeciwko (...) Spółki z o.o. w W. – wydawcy gazety (...). I tak wniosła o:

1) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych, płatnej w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

2) nakazanie pozwanej usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych D. M. poprzez:

a) opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści: (...) Spółka z o.o. - wydawca gazety (...), bardzo przeprasza Panią D. M. oraz jej dzieci za opublikowanie w artykułach:

- „(...)”, który ukazał się 30 lipca 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 31 lipca 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 1 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się w weekendowym wydaniu 2-3 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 4 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 4 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 5 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który  
ukazał się 6 sierpnia 2014 r.,

- „(...)”, który ukazał się 25 sierpnia  
2014 r.

- „(...)”, który ukazał się 10 lutego 2015 r. , -

treści nieprawdziwych i naruszających jej dobra osobiste. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”:

- na pierwszej stronie wydania gazety (...), w ramce o wielkości 1/8 strony, czcionką Times New Roman, rozmiar 16, wytłuszczoną, koloru czarnego,

- na stronie internetowej (...)

- na portalach społecznościowych: (...)

https: / (...)

http:// (...)

http:// (...)

b) usunięcie przedmiotowych artykułów z wydań gazety (...) dostępnych w formie e-gazety,

3. zakazanie Pozwanej naruszania dóbr osobistych D. M. poprzez powstrzymanie się od publikacji informacji na temat sytuacji rodzinnej, zawodowej i życia prywatnego Powódki, jak również relacji pozamałżeńskiej z panem Z. R..

Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że opisane w pozwie artykuły, opublikowane w gazecie (...) na portalu internetowym (...) których wydawcą jest pozwany, naruszyły jej dobra osobiste w postaci prawa do prywatności, życia rodzinnego, godności, wizerunku, dobrego imienia, pozycji zawodowej oraz prestiżu dotyczyły bowiem wyłącznie aspektów życia prywatnego powódki D. M. i jej rodziny i w żaden sposób nie były związane z jej aktywnością publiczną, godząc jednocześnie w powszechnie obowiązujące zasady moralne. Publikowane przez pozwanego informacje, do których dostęp miał szeroki krąg odbiorców, zdaniem powódki negatywnie wpłynęły na jej kondycję psychiczną, jej syna, a także na relacje ze znajomymi i rodziną oraz odbiór w środowisku zawodowym, co spowodowało jej zdaniem także utratę kontraktów i straty finansowe po jej stronie. Powódka podkreślała, że nie udzielała zgody na upublicznianie faktów ze swojego życia prywatnego. Jako podstawę swojego roszczenia powódka wskazała art. 23 k.c., 24 k.c. oraz art. 445 k.c.

Pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 26 kwietnia 2017 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, iż powództwo jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych powinno podlegać oddaleniu w całości. Pozwany wskazał, iż w spornych materiałach nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Dodał, iż informacje zawarte w spornym materiale prasowym są prawdziwe, zaś materiał został przygotowany z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, a jego publikacja została dokonana w uzasadnionym celu społecznym. Pozwany zakwestionował publikacje spornych artykułów na portalu (...). W spornych materiałach nie naruszono dóbr osobistych powódki. W szczególności nie naruszono jej wizerunku, godności, dobrego imienia oraz prawa do prywatności. Wskazał również, iż dochodzone przez powódkę roszczenia o charakterze niemajątkowym pozostają nieadekwatne do rzekomego naruszenia jej dóbr osobistych. Roszczenie majątkowe zdaniem pozwanego jest dalece zawyżone, co wskazuje na merkantylny charakter powództwa /odpowiedź na pozew k. 150-188/.

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2017 roku powódka zmodyfikowała żądanie w zakresie punktu 2 pozwu i wniosła o: nakazanie Pozwanej usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych Powódki poprzez opublikowanie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie oświadczenia o następującej treści: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - wydawca gazety codziennej (...) oraz usługodawca strony internetowej (...) przeprasza Panią D. M. za bezprawne i nieuzasadnione naruszenie jej dóbr osobistych poprzez ujawnienie oraz rozpowszechnienie w artykułach pod tytułami:

- a) „(...)” w dniu 30 lipca 2014 r.
- b) (...)” w dniu 31 lipca 2014 r.,
- c) (...) (...) w dniu 1 sierpnia 2014 r.,
- d) (...) w dniu 2 -3 sierpnia 2014 r.,
- e) (...) w dniu 4 sierpnia 2014 r.,
- f) (...), który ukazał się 4 sierpnia 2014 r.,
- g) (...), który ukazał się 5 sierpnia 2014 r.,
- h) (...), który ukazał się 6 sierpnia 2014 r.,
- i) (...), który ukazał się 25 sierpnia 2014 r.
- j) (...), który ukazał się 10 lutego 2015 r. ,
- k) (...)W dniu 6 sierpnia 2015 r. –

bez zgody Pani D. M. wydarzeń należących do jej sfery życia prywatnego, a także nieprawdziwych informacji dotyczących jej życia osobistego i zawodowego, podważających jej wiedzę, umiejętności i profesjonalizm zawodowy. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego” z podpisem: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. - wydawca gazety codziennej (...) oraz usługodawca strony internetowej (...) w następujących formach:

a) oświadczenia prasowego o w/w treści zatytułowanego: (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Times New Roman o rozmiarze 16 pkt), opublikowanego - przez kolejne trzy wydania codzienne gazety - na pierwszej stronie gazety, umieszczonego w prostokątnej ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, napisanego czarną czcionką kroju Times New Roman o rozmiarze 16 punktów, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym, aniżeli 16 punktów ze wszystkich stron, bez jakichkolwiek komentarzy, odniesień się do jego treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia (względnie zaznaczających dystans do jego treści i formy) na koszt Pozwanej,

b) oświadczenia prasowego o w/w treści zatytułowanego: (...) (tytuł pogrubioną czcionką kroju Times New Roman o rozmiarze 16 pkt), przez kolejne 72 godziny (za wyjątkiem dni wolnych od pracy), opublikowanego na stronie internetowej portalu:

- (...)

a także na stronach portali społecznościowych: (...):

- (...)
- (...)
- (...)

umieszczonego w prostokątnej ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, napisanego czarną czcionką kroju Times New Roman o rozmiarze 16 punktów, na białym tle, tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym, aniżeli 16 punktów ze wszystkich stron, bez jakichkolwiek komentarzy, odniesień się do jego treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia (względnie zaznaczających dystans do jego treści i formy) na koszt Pozwanej,

c) oświadczenia o w/w treści sporządzonego na piśmie – własnoręcznie przez osobę upoważnioną do reprezentacji Pozwanej, czytelnym pismem (względnie w postaci drukowanej czcionką Times New Roman o rozmiarze 12 pkt), opatrzonego własnoręcznym podpisem osoby upoważnionej do reprezentacji Pozwanej, doręczonego na adres Powódki wskazany w pozwie, na koszt Pozwanej,

d) podjęcie działań mających na celu usunięcie ww. artykułów z portali internetowych kolportujących e-wydania gazety (...) poprzez zwrócenie się pisemnie do podmiotów będących administratorami portali, z którymi Pozwana współpracuje na niwie kolportażu e-prasy o usunięcie z tychże portali e-wydań gazety (...), w których ukazały się sporne publikacje /pismo powódki k.323-350v./.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie /protokół rozprawy k. 873-877v./.

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. jest wydawcą gazety (...) oraz portalu internetowego (...) /**dowód:** KRS pozwanego k. 21-25/.

Od lipca 2014 roku gazeta (...) opublikowała serię artykułów prasowych na temat osoby Pana Z. R.. Artykuły te ukazywały się jednocześnie w tradycyjnym wydaniu gazety jak i na stronie internetowej (...)

Z. R. jest politykiem. Sprawował min. funkcje posła na Sejm III kadencji, radnego oraz starosty powiatu (...). Następnie Z. R. sprawował mandat poselski w V kadencji Sejmu, gdzie zasiadał w Komisji (...) i (...). Począwszy od 2007 roku sprawował mandat poselski w V kadencji Sejmu, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Infrastruktury, a następnie mandat poselski w VII kadencji Sejmu, gdzie pełnił funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, a następnie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju /okoliczności bezsporne, źródło: (...)(...)

Zainteresowanie osobą Z. R. pojawiło się na skutek wykrycia tzw. „afery (...)”, która rozpoczęła się przeszukaniem (...) min. u Pana Z. R.. Zaczęto interesować się także jego życiem prywatnym. Powódka D. M. była w tym czasie wieloletnią partnerką Z. R.. Przez prawie 20 lat tworzyli razem związek, z którego pochodziła trójka wspólnych dzieci. Związek powódki D. M. ze Z. R. funkcjonował równoległe do jego małżeństwa /**dowody:** zeznania świadka Z. R. k. 873-875, zeznania powódki D. M. k. 875-877v./

W artykule „Szok! Troje nieślubnych dzieci ministra T.”, który ukazał się 30 lipca 2014 roku pozwany napisał min, że „wiceminister infrastruktury Z. R. przez 15 lat ukrywał przed żoną, że miał kochankę, która urodziła mu przez ten czas troje dzieci! (...) pieniądze R. wydał na troje nieślubnych dzieci, które urodziła mu kochanka, działacz PO jest z nią w związku od 1997 roku. Minister R. przyznał, że pieniądze przekazał swojej partnerce, która jest matką jego trojga nieślubnych dzieci! Poseł miał z nią romans przez 20 lat, kobieta była też zatrudniona w biurze poselskim R. oraz na stanowisku rzeczniczki prasowej, kiedy R. był starostą w L.. Pierwsze dziecko kochanka urodziła posłowi w 1997 roku, kiedy oboje pracowali w Urzędzie Gminy w G.” /**dowód:** wydruk k. 26-27/.

W artykule „(...)”, który ukazał się 31 lipca 2014 r. str. 2, znalazły się następujące sformułowania :(...). „(...)i (...). Dodano, że ,(...) / **dowód:** artykuł k. 28/.

W artykule „(...)”, który ukazał się 1 sierpnia 2014 r., wskazano, że(...)/ **dowód:** artykuł k. 29/.

W artykule „(...)”, który ukazał się w weekendowym wydaniu (...) z dnia 2-3 sierpnia 2014 r. napisano, że „(...)” / **dowód:** artykuł k. 30/.

Artykuł „(...)”

(...)

(...). Do powołanego dołączono fotografię z wizerunkiem powódki. Fotografię powódki zamieszczono również na pierwszej stronie gazety jako reklamę wydania ze zwiastunem artykułu:(...)

(...). / **dowody:** artykuł k. 31/.

W artykule „(...)”, który ukazał się 4 sierpnia 2014 r., napisano, że „(...)”. / **dowód:** artykuł k. 31/.

W artykule (...)

(...). / **dowód:** artykuł k. 32/.

W artykule(...), który

ukazał się 6 sierpnia 2014 roku napisano, że(...)

Artykuł został opatrzony fotografią powódki z opisem(...). / **dowód:** artykuł k. 33/.

W artykule(...), który ukazał się 25 sierpnia 2014 roku napisano min., że(...) / **dowód:** artykuł k. 34/.

W artykule „(...)”, który ukazał się 10 lutego 2015 r., wskazano, że (...)

(...) / **dowód:** artykuł k. 35/.

Powołane powyżej artykuły zamieszczone w gazecie (...) oraz na stronie (...) dotyczyły bezpośrednio osoby Z. R.. Tematem wiodącym w tych artykułach był związek powódki D. M. i jej dzieci ze Z. R.. Powódka w publikacjach została ukazana jako osoba, która zajmowała wysokie stanowiska służbowe ze względu na relacje jakie łączyły ją z osobą Z. R.. Ponadto w artykułach ujawniono pochodzenie trójki dzieci powódki oraz miejsce jej zamieszkania /**dowody:** zeznania świadków: E. Ł. k. 666-667, P. R. k. 763-766, M. M. (1) k. 766-769/.

Powódka D. M. nie jest osobą publiczną. Posiada wyższe wykształcenie –licencjat z rachunkowości i finansów, tytuł magistra administracji na (...), ukończone studia podyplomowe samorządowo-prawne, podyplomowe studia Dyrektorów Finansowych oraz legitymuje się licznymi certyfikatami i uprawnieniami zawodowymi. W latach 1997-2001 była zatrudniona w Biurze Poselskim Z. R. na podstawie umowy o pracę na stanowisku Dyrektora Biura. Z końcem kadencji sejmiku w październiku 2011 roku powódka zmieniła pracę, zostając zatrudniona w Agencji (...) w oparciu o umowę na czas określony, przedłużoną z mocy prawa do dnia porodu syna M. tj. do dnia (19 czerwca 2002 roku). Po urodzeniu syna powódka zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna, przez dłuższy czas nie mogła znaleźć pracy odpowiadającej jej kwalifikacjom zawodowym. Pod koniec grudnia 2002 roku powódka została zatrudniona w Biurze (...) Rady Powiatu w Starostwie Powiatowym w L. na stanowisku Kierownika Biura (...) Rady Powiatu. W 2008 roku powódka podjęła starania o zatrudnienie jej w spółce samorządowej lotnisko-R. J. (wówczas oddziału Przedsiębiorstwa Państwowego (...)) ( (...)). Nie została ona wówczas zatrudniona. Na lotnisku R.-J. powódka otrzymała pracę w 2009 roku wraz z 150 innymi pracownikami/**dowody:** zeznania świadka Z. R. k. 873-875, zeznania powódki D. M. k. 875-877v./.

W związku z wykonywanym zawodem powódka nie występuje publicznie, nie udziela informacji na temat swojego życia prywatnego, rodzinnego, nie pokazuje zdjęć swoich, swoich dzieci, czy miejsca zamieszkania. Nie kontaktowała się z dziennikarzami w celu przygotowania publikacji na temat jej życia prywatnego, nie robiła tzw. „ustawek” z paparazzi. Zdjęcia ukazujące powódkę w sytuacjach prywatnych umieszczone przez pozwanego, zostały wykonane z ukrycia.

Informacje przedstawione w artykułach były szeroko komentowane. Miały szeroki zasięg z racji zamieszczenia ich w środkach masowego przekazu, tj. w poczytnej gazecie codziennej i na stronie internetowej gazety– (...)pl. Wywoływały komentarze i docinki ze strony osób trzecich, powódka była napiętnowana, oceniana, stale pojawiały

się pytania postronnych osób o prawdziwość publikacji oraz żarty na temat życia prywatnego powódki. Także w środowisku zawodowym powódki pojawiały się spekulacje w zakresie przekazanych przez pozwanego informacji. Współpracownicy zaczęli postrzegać powódkę przez pryzmat jej związku ze Z. R. i zaczęto tracić do niej zaufanie. Wtedy też powódka została odwołana z funkcji prokurenta na lotnisku. Następstwa publikacji powódka, odczuwa do dnia dzisiejszego, w dalszym ciągu będąc postrzeganym przez ludzi przez pryzmat informacji podanych przez pozwanego w opublikowanych artykułach, które były przez niego przytaczane w kolejnych publikacjach /**dowody**: zeznania świadków: E. Ł. k. 666-667, P. R. k. 763-766, M. M. (1) k. 766-769, S. C. k. 769-771).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty w postaci kopii oraz wydruków artykułów ze strony internetowej (...) których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Dowody te nie budziły również wątpliwości Sądu, w związku z czym mogły stanowić podstawę stanu faktycznego. Sąd oparł się także na zeznaniach przesłuchanych świadków: M. R. (k. 598-600), W. Ł. (k. 645v.-648), E. Ł. (k. 666-667), W. C. (k. 736-737), M. K. (k. 760-763), P. R. (763-766), M. M. (1) (k. 766-769), S. C. (k. 769-771), R. G. (k.781-783), A. S. (k.783-785), Ł. S. (k. 873-875v.), Z. R. (k. 874-875) oraz samej powódki D. M. (k. 875-877v.).

Sąd uznał te zeznania w przeważającej mierze za wiarygodne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną roszczeń o ochronę dóbr osobistych stanowi art. 23 i 24 k.c. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się nadto, że „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, podobnie w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97), lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego należy zatem uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego. Zatem przy ocenie czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego należy odnieść się do poglądów panujących w społeczeństwie i posługiwać się w tym celu wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś odwoływać się do jednostkowych ocen i odczuć.

W niniejszej sprawie, poza przepisami kodeksu cywilnego, zastosowanie będą miały również przepisy Prawa prasowego, z uwagi sposób naruszenia dóbr osobistych powódki D. M.. Przy ocenie naruszenia dóbr osobistych w

niniejszej sprawie należy mieć zatem na uwadze dyspozycję art. 14 ust. 6 Prawa prasowego oraz art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, które uzależniają możliwość rozpowszechniania wizerunku oraz publikowania informacji dotyczących prywatnej sfery życia od zgody osoby zainteresowanej, chyba, że podawane informacje związane są z działalnością publiczną tej osoby lub pełnieniem przez nią funkcji publicznej. Zgoda uprawnionego stanowi przyczynę wyłączającą bezprawność naruszenia dobra osobistego w postaci prywatności na gruncie art. 23 i 24 k.c. Istnienia zgody uprawnionego ani też jej zakresu nie domniemywa się. Pozwanego obciąża obowiązek wykazania, że uzyskał zgodę uprawnionego na rozpowszechnianie informacji dotyczącej jego życia prywatnego lub rozpowszechniania wizerunku na określonych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2004 r., sygn. akt II CK 330/03, niepublikowane). Przy tym podkreślenia wymaga, jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 12 marca 2010 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 13/10, zgoda na upublicznienie faktów z życia prywatnego osoby publicznej, wynikająca z zabiegania przez nią o zainteresowanie mediów, nie może być utożsamiana z udzieleniem zezwolenia na ujawnianie wszystkich faktów należących do sfery ich życia prywatnego, a udzielenie zgody w tej postaci i ewentualny jej zakres podlegają ustaleniu na podstawie zindywidualizowanych okoliczności danej sprawy.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zdaniem Sądu w ustalonym powyżej stanie faktycznym uznać należy, że treść opublikowanych przez pozwanego artykułów z całą pewnością naruszyła dobra osobiste powódki D. M. w postaci prawa do prywatności, do życia rodzinnego, dobrego imienia, godności, wizerunku.

Sąd nie ma wątpliwości, że pozwany umieszczał w artykułach informacje dotyczące życia prywatnego powódki – jej rodziny, związku z mężczyzną, narodzin dzieci, poczynań zawodowych czyniąc to bez jej zgody, a informacje te nie były w żaden sposób związane z działalnością publiczną powódki, czy też z pełnieniem przez nią funkcji publicznych. Aby uznać, że zgoda powódki nie była wymagana do upublicznienia prywatnych informacji należałoby wykazać istnienie związku pomiędzy wykonywaną działalnością publiczną, a opublikowanym wizerunkiem, czy informacją o prywatnym charakterze. Musiałaby zatem istnieć zależność między zachowaniem powódki w sferze publicznej, a jej zachowaniem w sferze prywatnej, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie występuje, a przynajmniej nie zostało przez pozwanego wykazane. Zarówno powódka D. M., jak i przesłuchani świadkowie, zaprzeczyli, aby kiedykolwiek udzielała ona zgody na publikację jakichkolwiek materiałów dotyczących tak intymnej sfery prywatnej, jak sfera życia rodzinnego, osobistego i majątkowego. Pozwany natomiast nie wykazał w żaden sposób, że taką zgodę od powódki D. M. uzyskał. Analizując sporne publikacje, podkreślenia wymaga, że umieszczane przez pozwanego informacje były wprost nakierowane na wywołanie sensacji i przyciągnięcie uwagi czytelników, bowiem przedstawiały powódkę jako sprawcę skandalu obyczajowego, osobę prowadzącą „podwójne życie”, mającą trójkę nieślubnych dzieci, w ich treści poddawano w wątpliwość również umiejętności zawodowe powódki. Ilość artykułów jakie pozwany publikował na temat powódki, w szczególności w 2014 r., jest wysoka – tylko w tym roku pozwany zamieścił 8 artykułów na temat życia prywatnego powódki, zaś w samym sierpniu tego roku aż 7. W prawie każdym z tych artykułów pojawiała się stale powtarzana, informacja o powódce jako kochance, o trójce jej dzieci oraz awansach zawodowych wprost nakierowana na zdyskredytowanie powódki w oczach opinii publicznej. Po publikacji tych informacji powódka była narażona na ciągłe zainteresowanie ze strony osób postronnych, manifestujące się w złośliwych docinkach z ich strony, niewybrednych żartach na temat jej życia prywatnego. Powódka dotychczas oceniana na podstawie swoich kompetencji zawodowych zaczęła być postrzegana przez pryzmat związku ze Z. R.. Sąd nie ma wątpliwości, że powyższe ujemnie wpłynęło na kondycję psychiczną powódki D. M., jej pozycja zawodowa, godność i dobre imię zostały bowiem narażone na szwank.

Sąd uznał, że artykuły, w których zawarte są powyżej wskazane treści naruszają dobra osobiste powódki, bowiem w każdej z tych publikacji znajdują się powtarzane przez pozwanego fragmenty na temat powódki, jej życia prywatnego, intymnego, zawodowego a te informacje są krzywdzące dla powódki.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że powódce D. M. należało udzielić niemajątkowej ochrony prawnej przeciwko naruszeniu jej dóbr osobistych. Mając na względzie formę ich naruszenia, zaaprobować należało żądanie zobowiązania pozwanego do opublikowania na jego koszt stosownego oświadczenia w formie tzw. przeprosin na pierwszej stronie wydania gazety (...), w ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, napisane czarną czcionką



kroju Times New Roman o rozmiarze 16 punktów, na białym tle, tekstem oddzielnym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym aniżeli 16 punktów ze wszystkich stron, bez jakichkolwiek komentarzy, odniesień się do jego treści na tej samej i sąsiedniej stronie, bez sąsiedztwa jakichkolwiek innych przeprosin, bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia.

W tym zakresie żądanie powódki było zasadne. W przekonaniu Sądu umieszczenie tzw. przeprosin będzie stanowiło podstawowy sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, a jednocześnie będzie wyraźnym sygnałem dla pozwanego, że jego bezprawne działania mają swoje konsekwencje.

Powódka domagała się także ochrony swoich dóbr osobistych poprzez nakazanie pozwanemu usunięcia całych opisanych powyżej artykułów, które w jej opinii naruszają jej dobra osobiste. W przekonaniu Sądu jest to za daleko idąca ingerencja w konstytucyjnie chronioną wolność prasy i środków społecznego przekazu, wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Całkowite usunięcie publikacji z przestrzeni publicznej powinno być stosowane jedynie wyjątkowo i w sytuacjach skrajnych, kiedy naruszane są w sposób rażący takie dobra osobiste jak cześć czy prawo do intymności. Zdaniem Sądu przedmiotowe publikacje nie naruszają dóbr osobistych powódki w tak dalekim zakresie, który uzasadniałby bezpowrotne ich usunięcie.

Co do żądania zakazania pozwanemu publikowania materiałów prasowych dotyczących życia osobistego powódki i jej rodziny, zdaniem Sądu jest ono za daleko idące oraz pozostaje niedoprecyzowane, wobec czego nastroczaloby trudności w wykonaniu. Należałoby zastanowić się, co oznacza pojęcie odnośnie „sytuacji rodzinnej, zawodowej i życia prywatnego powódki, jak również relacji pozamałżeńskiej z panem Z. R.”. Czy zatem przedruki z tych ogólnodostępnych publikacji będą także stanowić materiały prasowe dotyczące życie prywatnego i rodzinnego powódki objęte zakazem publikacji? Jeśli tak należałoby rozumieć roszczenie powódki, zdaniem Sądu nie zasługuje ono na uwzględnienie, gdyż stanowiłoby zbyt dużą ingerencję w wolność prasy i środków przekazu informacji. Nie sposób nakładać zatem żadanego przez powódkę zakazu na pozwanego, bowiem zmierzałby on w zasadzie do zakazania publikowania na portalu jakichkolwiek materiałów na temat powódki, co nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Należy mieć na uwadze, że w sytuacji ponownego naruszenia dóbr osobistych przez pozwanego poprzez umieszczanie w prasie informacji na temat życia prywatnego powódki, powódce przysługiwać będzie nowe roszczenie o ochronę dóbr osobistych, a zatem nie pozostanie ona bez środków obrony przeciw działaniom pozwanego.

Odnosząc się zaś do roszczenia powódki D. M. o zadośćuczynienie wskazać należy, iż stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może również żądać na zasadach przewidzianych w kodeksie zadośćuczynienia lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl zaś art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przesłankami dochodzenia roszczenia majątkowego na podstawie powyższych przepisów są krzywda, wina sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem dobra osobistego a krzywdą. Podkreślić przy tym trzeba, że uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie wyżej wymienionego przepisu może uzasadniać każdy stopień winy, także wina nieumyślna. Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym

działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 roku, sygn. akt I CSK 159/05, LEX numer 371773).

W okolicznościach niniejszej sprawy żądanie zadośćuczynienia wysunięte przez powódkę D. M., co do zasady było uzasadnione. Powódka wykazała, że w związku z naruszeniem przez pozwanego jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności, wizerunku i prawa do prywatności, doznała krzywdy. Wskazała także następstwa publikacji z jakimi boryka się do dziś – stale w przestrzeni publicznej pojawiają się pytania o treść artykułów, w szczególności, co do związku pozamałżeńskiego powódki, pochodzenia jej trójki dzieci, ludzie postrzegają powódkę przez pryzmat podanych przez pozwanego informacji, które miały na celu wywołanie sensacji oraz przedstawienie jej w złym świetle, o czym była mowa powyżej. Informacje podane przez pozwanego do publicznej wiadomości bezsprzecznie dotyczyły sfery życia prywatnego powódki i były publikowane także w dość newralgicznym czasie, kiedy powódka miała bardzo dobrą pracę. Publikacje miały wpływ na jej życie zawodowe, co było dodatkowo stresogenne. Opisywanie powódki jako kobiety prowadzącej podwójne życie, z trójką pozamałżeńskich dzieci a ponadto podawanie spekulacji na temat jej kompetencji zawodowych spowodowało utratę przez nią funkcji prokurenta w (...) powódka jako przedstawiciel lotniska musiała wystrzegać się skandali, a pozwany, kreując skandal obyczajowy, spowodował, że wizerunek powódki został naruszony. Przy tym podkreślić należy, że publikując przedmiotowe artykuły pozwany kierował się niskimi pobudkami – chęcią wywołania sensacji, stworzenia wrażenia skandalu obyczajowego i przyciągnięcia w ten sposób jak największej liczby czytelników. Działanie pozwanego, jak już wskazano powyżej, było przy tym bezprawne, gdyż nie uzyskał on zgody powódki na publikowanie tych materiałów. Pomimo tego w ocenie Sądu dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł, jest zawyżona. Sąd nie ma wątpliwości, że treść artykułów wywołała negatywne przeżycia i spowodowała duży stres u powódki, tym bardziej, że publikowane były przez ok. 2 lata, niemniej jednak naruszone dobra osobiste powódki: dobre imię, prawo do prywatności i wizerunku, co do zasady są dobrami osobistymi mniej istotnymi niż np. zdrowie czy wolność człowieka. Nadto, część twierdzeń powódki nie została wykazana – np. o spowodowanej publikacjami depresji, czy uszczerbku na zdrowiu, skutkujących koniecznością korzystania z pomocy psychoterapeuty. Powódka nie przedłożyła na tę okoliczność żadnej dokumentacji medycznej. Przesłuchani świadkowie zeznawali o stresie w jakim żyła powódka, o poczuciu wyobcowania, presji społecznej, wstydu, jednak nie podali, aby tym uczuciom towarzyszyły problemy natury psychicznej. Co do wymuszonego okolicznościami związanymi z publikacjami spadku aktywności zawodowej, Sąd dał wiarę powódce i przesłuchanym świadkom, że wybuch skandalu wykreowanego przez pozwanego pozbawił powódkę kontraktu, jednak była to sytuacja przejściowa, która nie zaważyła w efekcie na dalszym życiu zawodowym powódki. Pomimo publikacji powódka pracuje zawodowo, uznać należy zatem, że wykreowane przez pozwanego skandale oddziałują już w zdecydowanie mniejszym stopniu na życie zawodowe powódki.

Zadośćuczynienie ma stanowić dla pokrzywdzonego realną rekompensatę doznanego uszczerbku, a więc dawać mu satysfakcję proporcjonalną do wcześniejszych negatywnych odczuć. Dla odpowiedzialnego za szkodę z kolei zadośćuczynienie ma stanowić swoistą sankcję, stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość i również oddziaływać prewencyjnie zniechęcając do podobnych działań w przyszłości. Oczywiście poza tym kwota zadośćuczynienia musi uwzględniać charakter i sposób naruszenia, liczbę odbiorców naruszającego dobra przekazu, sytuację osobistą pokrzywdzonego oraz rozmiar doznanej przez niego krzywdy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że kwota 150 000 zł dla powódki, będzie wystarczającą rekompensatą za doznaną krzywdę, zaś dla pozwanego – dolegliwą sankcją. Zasądzenie wyższej kwoty w ocenie Sądu doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się powódki.

Sąd zasądził powyższą kwotę od pozwanego na rzecz powódki z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 7 października 2016 r., do dnia zapłaty. Powódka przed wystąpieniem z niniejszym powództwem wzywała pozwanego do usunięcia treści godzących w jej dobra osobiste, a zatem przyjąć należy, że pozwany był świadom ich bezprawności w momencie wpływu sprawy do Sądu.

Dalej idące żądania, jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

W zakresie kosztów procesu w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. ustalono, że koszty podlegają stosunkowemu rozdzieleniu w ten sposób, że powódka D. M. ponosi koszty postępowania w 70 %, zaś pozwany w 30 %, na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W świetle powyższych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.